WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 13 (178)

SOBOTA
15 stycznia 1949 roku

Wsch. sł. 7.45. zach. 15.32

Za pieniądze amerykańskie

Holendrzy rozpoczęli agresję w Indonezji

Prasa amerykańska w dalszym ciągu demaskuje współpracę Stanów Zjednoczonych z Holandią w Indonezji. Pismo „Foreign Policy Reports" stwierdza, że amerykańskie koła militarne, wywierające decydujący wpływ na kurs zagranicznej polityki USA, nadal domagają się całkowitego poparcia przez rząd w Waszyngtonie Holendrów na terytorium Indonezji.

„Daily Mirror" podał do wiadomości, że **Holedrzy zakomunikowali z góry rządowi amerykańskiemu o swoich planach w Indonezji, a w szczególności o zamiarze rozpoczęcia działań wojennych przeciwko Republice. Dziennik nie ukrywa bynajmniej faktu, że napaść holenderskich wojsk kolonialnych w Indonezji nastąpiła dzięki amerykańskiej pomocy finansowej i w sprzęcie wojennym.**

„Daily Mirror" przypomina, że Amerykanie przekazali rządowi holenderskiemu w ramach „planu Marshalla" 350 milionów dolarów, przeznaczonych na uzbrojenie wojsk kolonialnych w Indonezji.

W nowojorskich kołach politycznych zwraca się uwagę, że ciche amerykańsko - holenderskie porozumienie zostało już zdemaskowane na uprzednich posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa. Do chwili obecnej delegaci amerykańscy w Radzie **ani razu nie zakwestionowali wysuniętych przeciwko USA zarzutów.** Reprezentant USA — Jessup w wygłoszonym we wtorek przemówieniu w Radzie Bezpieczeństwa starannie ominął wszystkie fakty pomocy udzielonej przez Stany Zjednoczone holenderskim agresorom w Indonezji. Pragnąc odwrócić uwagę od znanych faktów Jessup próbował przekonać Radę, jakoby USA potępiały decyzję rządu haskiego.

* * *

Dziennik „De Waarheid" publikuje szereg listów od żołnierzy, przebywających na Jawie, którzy opowiadają o niesłychanym barbarzyństwie wojsk holenderskich w Indonezji. Autor jednego z listów stwierdza, iż w okolicy Tasik-Malai drogi są zawalone rozkładającymi się trupami Indonezyjczyków, rozstrzelanych przez Holendrów. W rejonie Sumedanga, Holendrzy spalili wszystkie wioski, położone w pobliżu tego miasta i rozstrzelali ich mieszkańców. „Ja sam brałem udział w tych operacjach i byłem świadkiem mrożącego krew w żyłach znęcania się nad ludnością cywilną Indonezji".

Dziennik „De Waarheid" oświadcza, że odpowiedzialność za przestępstwa, dokonywane przez wojska holenderskie w Indonezji ponosi rząd Dreesa.

Nowe formy realizowania

sojuszu chłopsko-robotniczego

Przebieg i rezultaty Kongresu Zjednoczeniowego klasy robotniczej interesują nie tylko robotników zorganizowanych w PZPR, ale również szerokie masy chłopskie, skupione w Stronnictwie Ludowym i Związku Samopomocy Chłopskiej. Na Kongresie padły ze strony przywódców polskiego proletariatu zapewnienia o chęci dalszego zacieśnienia sojuszu robotników z chłopami i nakreślony został program takiej rozbudowy życia gospodarczego kraju, która zapewni całemu ludowi pracującemu dostatek i możliwość korzystania ze wszystkich zdobyczy kultury.

Chłopi, tak jak w sposób wydajny przyczyniają się do zrealizowania planu trzyletniego, tak w jeszcze większym stopniu interesują się i chcą wziąć czynny udział w realizacji budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju. Chłopi wiedzą dobrze, że kraj nasz, wkraczając na drogę do socjalizmu, przeobrazi nie tylko życie miast, które zostaną rozbudowane i upiększone, ale przeobrazi również życie wsi, które stanie się lżejsze, bogatsze, kulturalniejsze.

Ludowcy ziemi mazowieckiej stanowią jedną z przodujących organizacji SL-owskich w całym kraju. Oni pierwsi rzucili inicjatywę zapoznania mas chłopskich z dorobkiem Kongresu.

Realizując powzięte w tej sprawie uchwały przez prezydium woj. Zarządu SL Ziemi Mazowieckiej, wespół z Woj. Komitetem PZPR, rozpoczęła się w całym województwie warszawskim wielka akcja wiecowa.

Na samych wiecach nie kończy się jednak sojusz robotniczo-chłopski. Wczoraj pisaliśmy o zebraniu w Żyrardowie, na którym chłopi mówili o swoich sukcesach w pracy i o istniejących jeszcze bolączkach, a robotnicy zakładów żyrardowskich, opowiadali jak udało im się wykonać przedterminowo plan produkcji. Robotnicy Zakładów Żyrardowskich, chcąc przyjść z pomocą chłopom mało- i średniorolnym, zorganizowali grupy pomocy technicznej dla wsi, które zajmą się remontem maszyn i narzędzi rolniczych w powiecie grodziskim. Podobne uchwały o technicznej pomocy robotników dla chłopów zapadły na zebraniach w szeregu innych powiatów.

Podczas wiecu w gminie Mała Wieś, powiatu płockiego, ludowcy, łącznie z PZPR-owcami, uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której czytamy:

> **„My chłopi z gminy Mała Wieś z radością witamy Zjednoczenie Polskiego Ruchu Robotniczego i solidaryzujemy się z postanowieniami powziętymi przez ten Kongres. My chłopi, w myśl tych wskazań, będziemy podnosili równocześnie z rozwojem przemysłu, techniczną uprawę roli, co podniesie wydajność plonów, podniesie byt materialny i kulturalny mas chłopskich — konieczny warunek zbudowania ustroju socjalistycznego w mieście i na wsi".**

Ogółem odbyło się dotychczas w województwie warszawskim 22 wspólnych masowych zebrań, w których udział wzięło 30 tysięcy uczestników. W ten sposób chłopi ziemi mazowieckiej zorganizowani w Stronnictwie Ludowym pod przewodnictwem swego prezesa, posła Makowskiego, starego działacza NPCh, doświadczonego w praktycznym realizowaniu sojuszu chłopsko-robotniczego, dali godną naśladowania inicjatywę dla ludowców całego kraju.

Nie wątpimy, że chłopi z innych województw nie pozostaną w tyle, że również potrafią zacieśnić współpracę z PZPR-em, że znajdą nowe praktyczne formy realizowania sojuszu chłopsko-robotniczego.

Sukcesy partyzantów na Sumatrze

Jak donosi z Batawii agencja France Presse, działania partyzantów indonezyjskich przeciwko wojskom holenderskim trwają w dalszym ciągu.

Wojska indonezyjskie, znajdujące się w prowincji Atjeh na terytorium nie zajętym dotychczas przez wojska holenderskie na północnej Sumatrze, rozpoczęły ofensywę przeciwko wojskom holenderskim. Tajne radiostacje republiki indonezyjskiej donoszą o zajęciu kilku miejscowości przez partyzantów na północnej Sumatrze.

W środkowej Jawie oddziały partyzantów indonezyjskich zajęły miasto Baturento, dziesiątkując garnizon holenderski w tym mieście. Po za tym powstańcy indonezyjscy zaatakowali oddziały holenderskie w pobliżu miasta Cheribon w północno-zachodniej Jawie.

Bilans dwuletnich walk w Vietnamie

Korespondent agencji Telepress donosi z Bangkoku, że naczelne dowództwo wojsk vietnamskich opublikowało **wyniki dwuletnich walk z francuskimi oddziałami kolonialnymi. W omawianym okresie zginęło 7.130 żołnierzy francuskich, 6.390 odniosło rany, zaś do niewoli wzięto kilkuset. Zdobyto znaczne ilości sprzętu wojennego w tym 15 tysięcy karabinów i 331 moździerzy. Oddziały vietnamskie zniszczyły 150 kanonierek francuskich, kilkanaście samolotów i 4 miliony litrów benzyny.**

Prezydent Vietnamu Ho Szi Minh ogłosił orędzie do narodu francuskiego, w którym zapowiada kontynuowanie przez Vietnam wojny z wojskami kolonialnymi **aż do** chwili uzyskania pełnej wolności.

Pięcioletni układ handlowy

między Polską a Wielką Brytanią

Wydział Prasy i Informacji Min. Przemysłu i Handlu komunikuje, że w ciągu ostatnich dni nastąpiło ostateczne uzgodnienie tekstu negocjowanego od dłuższego czasu pięcioletniego układu handlowego między Polską a Wielką Brytanią.

Podpisanie spodziewane jest w dniu 14 bm.; ze strony polskiej układ podpisze minister Hilary Minc, ze strony brytjskiej — ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie Sir Donald Gayner.

Przy tej samej sposobności podpisana zostanie polsko-brytyjska umowa „odmrożeniowa", dotycząca zamrożonych należności obywateli polskich w Zjednoczonym Królestwie.

Zakończenie sesji Akademii Nauk ZSRR

Stanowcza odpowiedź oszczercom

W Leningradzie **zakończyły się obrady sesji Akademii Nauk ZSRR.** Na posiedzeniu plenarnym sesja powzięła uchwałę o wykluczeniu ze składu członków Akademii uczonych zagranicznych **Henry Dala, Hermana Mellera i Olafa Brocka, którzy od pewnego czasu prowadzą kampanię, skierowaną przeciwko nauce radzieckiej i Związkowi Radzieckiemu.**

Prezydent Akademii Wawiłow stwierdził, że kampania, którą podjęli wymienieni uczeni, stała się częścią składową kampanii oszczerstw i insynuacji, prowadzonej przez reakcję międzynarodową pod kierownictwem agentów imperializmu amerykańskiego. Wawiłow wskazał również, że wbrew pozycji Dala, Mellera i Brocka, **wielu innych uczonych zagranicznych przychylnie ustosunkowuje się do narodu radzieckiego.**

W zakończeniu posiedzenia plenarnego prezydent podsumował wyniki sesji i zapowiedział, że członkowie Akademii wraz ze wszystkimi uczonymi radzieckimi dołożą wszelkich starań, aby przyśpieszyć realizację wielkich planów, postawionych przed nauką przez rząd radziecki i partię komunistyczną.

Przyjazd Schumana

do Londynu

W czwartek rano przybył do Londynu francuski minister spraw zagranicznych — Schuman. Na dworcu powitał go minister Bevin. Schuman pozostanie w Londynie prawdopodobnie 2 dni i przeprowadzi szereg rozmów w Foreign Office.

Ministrowie Schuman i Bevin przeprowadzili przed południem pierwszą konferencję w obecności licznych doradców. Po południu odbyła się druga rozmowa pomiędzy ministrami.

Atak na rejon Nankin-Szanghaj

rozpocznie się w drugiej połowie bm.

Agencja Reutera donosi, że jednostki marynarki kuomintangowskiej przygotowują się do opuszczenia portu Tsing-Tao w Chinach północnych i do udania się do portów południowo-chińskich i na Formozę.

Ukazujący się w Szanghaju dziennik chiński „Sun Pao" donosi, że również amerykańskie okręty wojenne, które stacjonują w Tsing Tao, od chwili zakończenia działań wojennych przeciwko Japonii, mają odpłynąć wkrótce do portów południowo-chińskich.

Agencja Reutera donosi, że po zlikwidowaniu ostatnich ośrodków oporu, rozproszonych oddziałów kuomintangowskich pomiędzy Suczou a Nankinem, chińskie wojska ludowe koncentrują się na północy od stolicy Czang-Kai-Szeka. Atak na rejon Nankin — Szanghaj rozpocznie się prawdopodobnie w drugiej połowie stycznia.

Niepokój w Stanach Zjednoczonych

z powodu nadmiaru zboża

Koła gospodarcze Stanów Zjednoczonych są zaniepokojone ogromnymi zapasami zboża, piętrzącymi się w magazynach amerykańskich. Również z Kanady i Argentyny nadchodzą wiadomości o wielkich zapasach niesprzedanej pszenicy.

Pragnąc podwyższyć ceny zboża, rząd amerykański zwrócił się z apelem **do farmerów, aby w roku 1949 zbiory były o 10 proc. niższe, niż w roku 1948.** W Waszyngtonie przypomina się równocześnie, że problem zboża w St. Zjednoczonych zostanie częściowo rozwiązany dzięki planowi Marshalla. Kraje marshallowskie będą bowiem zobowiązane zakupić zboże jedynie w Stanach Zjednoczonych **po cenach** ustalonych przez rząd.

Na szerokim świecie

Sytuacja wojenna w Grecji

O ile bilans roku ubiegłego dawał greckim monarcho - faszystom poważne powody do smucia smętnych rozmyślań, o tyle dla sił demokratycznych był on stwierdzeniem wzrostu sił, rozszerzenia i umocnienia pozycji władzy ludowej. Rok 1948 przyniósł na terenach wyzwolonych konsolidację ludowej władzy państwowej oraz organizacyjny rozwój armii demokratycznej, która z luźnych oddziałów partyzanckich przekształciła się w regularną bojowo wyszkoloną armię, zdolną do stawiania czoła siłom, dobrze wyekwipowanemu wrogowi.

Największe sukcesy na przestrzeni roku ubiegłego osiągnęła władza ludowa w dziedzinie wojskowej. Walną rozprawą między wojskami monarcho - faszystowskimi, a armią demokratyczną była wielka, kilkumiesięczna bitwa pod Grammos, w której wojska ateńskie straciły przeszło 30.000 ludzi w rannych i zabitych. Bitwa ta tak osłabiła armię monarcho - faszystowską, że po niej niezdolna ona była do podjęcia żadnej poważniejszej akcji. Wojska monarcho - faszystowskie trzykrotnie próbowały podjąć ofensywę w masywie Vitsi, gromadząc w tym celu cztery swe doborowe dywizje, jednak za każdym razem ponosiły porażkę i zmuszone były do cofnięcia się. Obecnie, jak przyznaje gen. Zamaris, jeden z dowódców sztabu generalnego w Atenach, wojska rządowe ograniczają się do obrony miast Kastoria i Florina. Ale i tu nie czują się zbyt pewnie, będąc przedmiotem ciągłych ataków ze strony oddziałów gen. Markosa, rozlokowanych w odległości 8 — 10 km od tych miast.

Podczas gdy monarcho - faszyści skoncentrowali swe główne siły w rejonie Grammos i Vitsi, armia gen. Markosa rozwinęła działalność na terenie całej Grecji, wszędzie posuwając się naprzód i wzmacniając zdobyte pozycje. Dwudziesta brygada środkowo - macedońska wraz z VII dywizją armii demokratycznej wykazały we Wschodniej Macedonii wielką żywotność, atakując kilkakrotnie same Saloniki.

W Epirze armia demokratyczna bezustannie naciera na pozycje wroga. Obecnie kontroluje ona znaczne połacie tego rejonu oczyszczając go systematycznie od wroga. Podobnie przedstawia się sytuacja w Tessalii i Rumelii, które stanowią ośrodek ofensywy w centrum kraju.

Najwyraźniej ujawnia się słabość sił monarcho - faszystowskich na Peloponezie. Obecnie już 400 miejscowości znajduje się w ręku władzy ludowej, 200 zaś w zasięgu jej kontroli.

Równocześnie z działalnością bojową wojsk gen. Markosa na frontach rozwija się na terenach, znajdujących się pod władzą rządu ateńskiego, akcja sabotażowa. Komunikacja i środki łączności są stale zagrożone.

Zazwyczaj dobrze poinformowany „Times" pisząc o sytuacji w Grecji stwierdza, że „konflikt zamiast być rozwiązany, zaostrza się". Rząd grecki — pisze „Times" — zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z żądaniem rozszerzenia pomocy, celem zwiększenia armii z 132.000 żołnierzy do 150.000. Jeśli Stany Zjednoczone zmniejszą pomoc, zachodzi obawa, że rząd grecki dozna klęski. Kontynuowanie zaś pomocy wojskowej wcale nie przesądza rychłego zakończenia wojny.

Imperialiści amerykańscy, posługując się zdrajcami narodu greckiego, potrafili rozpętać wojnę, potrafili pogrążyć Grecję we krwi i nędzy. Nie są oni jednak w stanie jej wygrać gdyż o rozstrzygnięciu decydują potężniejsze od nich siły, siły, których źródłem jest wola i dążenie narodu do niepodległości.

M.

Demokraci w Grecji odnoszą sukcesy a faszyści w Atenach kłócą się o stanowiska

Agencja France Presse donosi z Aten, że greckie oddziały demokratyczne zaatakowały powtórnie na przestrzeni trzech tygodni ważne ośrodki przemysłowe w Zachodniej Macedonii — miasta Naussa, Edessa i Ardea. Dwie brygady wojsk generała Markosa wspierane przez ciężką artylerię i moździerze, uderzyły koncentrycznie na miasto Naussa od południa i północy. Rozgorzały gwałtowne walki, które przeciągnęły się przez całą noc do czwartku przed południem. Dowództwo faszystowskie musiało uciec się do pomocy samochodów pancernych i samolotów, celem odparcia nacierających żołnierzy. Pomimo rozpaczliwej obrony, oddziały demokratyczne wtargnęły do miasta. Po wykonaniu powierzonych im zadań, żołnierze wycofali się.

Agencja Tass donosi z Aten, że w greckim obozie reżimowym trwają kłótnie wokół obsadzenia stanowisk ministerialnych w nowym gabinecie.

Wzrost bezrobocia w Finlandii

W wygłoszonym przez radio przemówieniu, minister Hiarmia oświadczył, że według oficjalnych danych statystycznych, w początkach bieżącego roku Finlandia liczyła 125 tysięcy bezrobotnych. Hiarmia dodał, że cyfry tej nie można uważać jednak za ostateczną, ponieważ brak jest danych z wielu gmin kraju.

Dziennik „Wapaa Sana" przypomina niedawne oświadczenie premiera Fagerholma jakoby w Finlandii było 75 tysięcy bezrobotnych. Dziennik podkreśla, że ilość niezatrudnionych w kraju jest faktycznie znacznie wyższa niż to podał minister Hiarmia.

Awans społeczny robotników rolnych

W gospodarstwach PNZ Okręgu Wrocławskiego szereg robotników rolnych, po ukończeniu kursu dla administratorów i rządców w ośrodku szkoleniowym w Sobieszowie, objęło kierownicze stanowiska.

3 najlepsi absolwenci kursu zajęli stanowiska administratorów: ob. Pietrzak — w zespole Pawłowice Wielkie, pow. Trzebnica, ob. Kłysak — w zespole Witoszyce pow. Góra Śląska, ob. Serwicki — w zespole Kaszyce Milickie pow. Milicz. 16 absolwentów kursu zostało rządcami na folwarkach, 39 poszło na praktykę.

Dla udowodnienia, że robotnicy rolni potrafią prowadzić gospodarkę całych zespołów — dyrekcja PNZ obsadziła kierownictwo zespołu Dobrocin pow. Dzierżoniów, złożonego z 9 gospodarstw, całkowicie absolwentami kursu w Sobieszowie. Pracują tu oni pod kierunkiem dawnego administratora zespołu ob. Gilowskiego. Eksperyment udał się całkowicie: zespół Dobrocin jest jednym z przodujących.

Kongres spółdzielczości wiejskiej w Albanii

Albańskie ministerstwo rolnictwa i leśnictwa ogłosiło, iż na dzień 15 lutego br. zwołuje pierwszy Kongres Chłopski dla omówienia spraw spółdzielczości wiejskiej oraz innych zagadnień w dziedzinie rolnictwa. W kongresie weźmie udział 300 delegatów.

Dotychczas spółdzielczość wiejska w Albanii opierała się na zasadach zapożyczonych od sąsiadów jugosłowiańskich, które okazały się antymarksistowskimi, hamującymi rozwój spółdzielczości. Zadaniem kongresu jest opracowanie nowych zasad rozwoju i upowszechnienia spółdzielczości. W Albanii istnieje obecnie 58 spółdzielni rolniczych.

Chłopski wiec w Szczuczynie

W miasteczku Szczuczyn w powiecie grajewskim (woj. białostockie) odbył się wielki wiec chłopski, zwołany przez powiatowy zarząd SL w celu omówienia wyborów do ZSCh. Przemówienie do licznie zgromadzonych chłopów wygłosił przedstawiciel wojewódzkiego zarządu SL ob. Józef Tomaszewski, który po zanalizowaniu wyników wyborów do władz gromadzkich i gminnych ZSCh poświęcił wiele uwagi zagadnieniom spółdzielczości oraz zaostrzającej się walki klasowej na wsi.

Po przemówieniu ob. Tomaszewskiego zabierało głos wielu chłopów. Poszczególni mówcy stwierdzili, że konsolidacja mas średnio i małorolnych chłopów przyśpieszy przebudowę wsi i zlikwiduje wyzysk kapitalistyczny. **Chłopi w ostry sposób potępili różnego rodzaju wystąpienia niektórych rozpolitykowanych księży w powiecie grajewskim i skrytykowali działalność miejscowej gminnej Rady Narodowej. Zgromadzeni domagali się usunięcia z Rad Narodowych spekulantów i bogaczy wiejskich oraz ściślejszego kontaktu administracji powiatowej z ludnością gmin.**

O planowaniu w rolnictwie

radzić będzie zjazd we Wrocławiu

Aby odpowiednio i planowo przygotować wszystkie prace rolne na rok bieżący, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. zwołuje w najbliższym czasie krajowy zjazd pracowników administracji rolnej i agronomii społecznej, poświęcony zaplanowaniu prac rolnictwa na rok 1949. W związku z tym dyrektor Departamentu Produkcji Rolnej inż. Pająk udzielił przedstawicielowi PAP wyjaśnień.

Na odcinku produkcji roślinnej rolnictwo polskie odniosło w roku ubiegłym pełny sukces. Postawione mu do wykonania zadania zostały całkowicie zrealizowane, a w niektórych gałęziach produkcji roślinnej nawet znacznie przekroczone. Osiągnięcia te znalazły potwierdzenie w przemówieniu ministra Minca na Kongresie P.Z.P.R. oraz w exposé premiera Cyrankiewicza i w wypowiedziach posłów na ostatnim plenum Sejmu Ustawodawczego.

W roku bieżącym, w ostatnim roku realizacji planu gospodarczego, rolnictwo musi podjąć dalsze wysiłki nad podniesieniem produkcji rolnej. Plany na rok bieżący przewidują m. in. likwidację pozostałych odłogów, zwiększenie areału upraw roślin przemysłowych i znaczne powiększenie hodowli. To wszystko stawia przed aparatem terenowym administracji rolniczej szereg nowych i trudnych zadań. Aby te zadania wykonać, cały aparat terenowy Ministerstwa Rolnictwa i R. R. musi być w pełni świadomy celu i odpowiednio poinstruowany, musi znać wytyczne i założenia planu na rok bieżący.

W tym celu Ministerstwo Rolnictwa i R. R. zwołuje do Wrocławia na 17, 18, 19 stycznia br. zjazd pracowników administracji rolniczej, tj. kierowników wojewódzkich wydziałów rolniczych, inspektorów wojewódzkich i powiatowych z całej Polski. Ogółem na zjazd przybędzie ponad 800 osób.

Na zjeździe wrocławskim omówione zostaną szeroko zagadnienia produkcji zbóż chlebowych i roślin przemysłowych oraz zagadnienia podwyższenia produkcji pasz. Ostatniemu zagadnieniu poświęcona będzie szczególna uwaga, ze względu na wielkie znaczenie pasz zielonych dla podniesienia hodowli, która jest obecnie głównym zagadnieniem rolnictwa w Polsce.

Walka z wyzyskiem robotników rolnych przez bogaczy wiejskich, prowadzona przez Związek, wiąże się z rozpoczętą również w roku ubiegłym akcją, mającą na celu zacieśnienie współpracy robotników rolnych z majątków państwowych z chłopami bezrolnymi, mało- i średniorolnymi: we wspólnej walce z kapitalistami i wyzyskiwaczami na wszystkich odcinkach życia wsi.

Robotnicy rolni z komitetów folwarcznych brali czynny udział w kampanii wyborczej do władz gromadzkich i gminnych ZSCh, oraz przy tworzeniu komitetów członkowskich przy spółdzielniach gminnych. Wzrasta również aktywność robotników rolnych w pracach terenowych rad narodowych.

Współpraca robotników rolnych z biednymi i średnimi chłopami, która daje dobre wyniki w walce z elementami kapitalistycznymi i spekulanckimi na wsi, będzie stale rozwijana i pogłębiana.

Wybuch bomby w centrum Kairu

Agencja Reutera donosi z Kairu, że w czwartek przed południem wybuchła bomba przed gmachem sądu apelacyjnego. Na skutek wybuchu zginęły 2 osoby, zaś 22, w większości policjanci, odniosły ciężkie obrażenia.

Zamachu dokonał urzędnik ministerstwa rolnictwa — Szafik, należący do rozwiązanego niedawno „Bractwa Muzułmańskiego".

Bomba wybuchła w momencie, kiedy w sądzie rozpoczynał się wielki proces przeciwko uczestnikom zamachu bombowego na jedno z kin stołecznych. Zamachowiec zamierzał podrzucić walizkę z bombą pod salę posiedzeń. Gdyby wybuch tam nastąpił, przyniosłoby nieobliczalne szkody i ofiary, ponieważ na sali znajdowało się około 500 osób z publiczności. Walizkę usunięto w ostatniej chwili przed gmach sądu.

Kronika polityczna

13 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów z wizytą pożegnalną posła nadzwyczajnego i min. pełnomocnego Bułgarii p. Pawła Tagaroff'a.

**

13 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów nowomianowanego posła nadzwyczajnego i min. pełnomocnego Szwajcarii p. Gastona Jaccard oraz nowomianowanego ambasadora Włoch p. Giovanni de Astis.

Sprostowanie

W exposé, wygłoszonym 10 bm. przez Premiera Cyrankiewicza, w Sejmie, uległ zniekształceniu jeden akapit. Ostatnie dwa zdania tego akapitu winny brzmieć:

„Produkcja przemysłu państwowego w r. 1949 wzrośnie co do wartości o 15,2 proc. w stosunku do produkcji w r. 1948 r. Przyrost produkcji za 1949 r. w porównaniu z produkcją 1948 r. stanowić będzie około 25 proc. wartości całkowitej produkcji przemysłowej z 1938 r.".

RADIO — TELEFON TELEGRAF

● Agencja France Presse donosi z Honolulu, że znany z rekordowego lotu naokoło świata amerykański pilot Odon wystartował na lekkiej jednomotorowej maszynie z Honolulu do Nowego Jorku. Trasę tę, wynoszącą ponad 8.000 kilometrów Odon zamierza przebyć bez lądowania w 34 godziny.

● Wszyscy robotnicy prowincji Padwa przystąpili w czwartek do strajku na znak protestu przeciwko niedostatecznym wynagrodzeniom mas pracujących, oraz opieszałości rządu w rozwiązaniu najpilniejszych spraw społecznych. Strajkujący domagają się również jak najszybszego zatrudnienia bezrobotnych.

● Dyrektor i dyrygent Filharmonii Krakowskiej Walerian Bierdiajew wyjechał na tournee artystyczne do krajów demokracji ludowej.

WPŁACAJĄC NA F.O.R. POMAGASZ PAŃSTWU I SOBIE

K. Gorszinin
minister sprawiedliwości ZSRR.

RADZIECKI SĄD LUDOWY

W związku z dokonywującą się w Polsce demokratyczną reformą sądownictwa i powstaniem sądów obywatelskich na wsiach, ciekawym będzie zapoznać się z ustrojem sądownictwa w innych krajach, a przede wszystkim w ZSRR. Redakcja nasza, za pośrednictwem SJB, zwróciła się do odpowiednich czynników radzieckich z prośbą o nadesłanie materiału w tej kwestii, w wyniku czego otrzymała zamieszczony poniżej artykuł ministra sprawiedliwości ZSRR Gorszinina.

W listopadzie roku 1946 na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych rozważana była sprawa Wolnego Terytorium Triestu. Jednym z poruszonych w dyskusji punktów stała się kwestia trybu obsadzania stanowisk sędziowskich w Trieście. Delegacja radziecka zaproponowała zasadę obieralności sędziów, zaś delegacje Anglii i USA, broniły zapalczywie systemu nominacji na stanowiska sędziowskie. Przy tym Bevin powoływał się na stosunki brytyjskie: „W Anglii nie mamy sędziów z wyboru".

Ten dialog jaskrawo charakteryzuje przepaść dzielącą sąd radziecki — sąd prawdziwie ludowy, prawdziwie demokratyczny — od sądu kapitalistycznego, będącego według określenia Lenina — „ślepym, posłusznym narzędziem zgnębienia wyzyskiwanych, broniącym interesów worka pieniężnego".

W istocie rzeczy — w Anglii sędziowie są mianowani przez króla. Również i we Francji aparat sądowy pochodzi z nominacji. Te same zasady obowiązują we Włoszech, Japonii oraz innych krajach świata kapitalistycznego. W USA sędziowie w większości stanów mianowani są bądź przez gubernatorów, bądź przez organy prawodawcze, bądź przez specjalne komisje do obsadzania stanowisk urzędowych. Pisarz amerykański, Wilten, powołując się na oświadczenie przedstawiciela władz municypalnych Nowego Jorku — Mozesa, podał do publicznej wiadomości o wypadku „kupienia" stanowiska sędziowskiego za cenę 25.000 dolarów.

O tych faktach nie szkodzi przypomnieć teraz, kiedy naród radziecki przystąpił do wyborów sądów ludowych. W ZSRR wybory odbywają się na podstawie powszechnego, bezpośredniego i równego prawa wyborczego z głosowaniem tajnym. Udział w nich biorą wszyscy obywatele, którzy ukończyli lat 18, niezależnie od przynależności rasowej i narodowościowej, wyznania, wykształcenia, pochodzenia socjalnego, stanu majątkowego oraz działalności poprzedniej.

Istniejący porządek rzeczy, przy którym ławnik sprawuje swe obowiązki sądowe nie więcej niż przez 10 dni w roku, zapewnia udział masowy ludu w sądzie radzieckim. Tysiące ludzi radzieckich przechodzi w sądach szkołę rządzenia państwem, a obok tego wiąże sąd z ludem, wzbogaca go mądrością ludową, podnosi jego autorytet.

Naród radziecki stawia względem personelu sądowego wysokie wymagania natury moralno - etycznej.

Czy może być obrany sędzią człowiek bez wykształcenia sądowego? Wszak cenzus wykształceniowy od kandydata na sędziego nie jest wymagany.

Owszem, może. Ale do pomocy takim sędziom istnieją kursy prawnicze oraz system pobierania średniego i wyższego wykształcenia prawniczego drogą korespondencyjną. Partia, rząd radziecki, jak również osobiście J. W. Stalin poświęcają wiele uwagi przygotowaniu i wychowaniu kadr prawników radzieckich, powołanych do wykonywania najważniejszych zadań państwowych.

POWSZECHNY udział w radzieckim aparacie sądowym biorą przedstawiciele różnych narodowości zamieszkujących obszerne terytorium ZSRR. Ponad 50 narodowości jest reprezentowanych w sądownictwie radzieckim. W Gruzji 88 proc. sądowników — należy do narodowości gruzińskiej, w Azerbejdżanie — 83,2 procent do narodowości azerbejdżańskiej.

W większości krajów kapitalistycznych kobiety - sędziowie należą do wyjątków. W ZSRR — ok. jednej trzeciej sędziów stanowią właśnie kobiety.

Sąd radziecki stawia przed sobą trudne, ale szlachetne zadanie — wpływać czynnie na wykorzenienie przeżytków kapitalizmu ze świadomości ludzkiej. Rola wychowawcza sądu radzieckiego wzrosła szczególnie obecnie, w okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Burżuazyjna „sprawiedliwość" nigdy nie stawiała i stawiać nie mogła przed sobą celów wychowawczych. Wielce znamienny jest przy tym system opłaty sędziów w USA: w niektórych stanach dostają oni wynagrodzenie według akordu — w zależności od ilości rozpatrzonych spraw. Według świadectwa komisji Vickershema, która zaznajamiała się z działalnością sądów w różnych stanach, sędzia w stanie Wirginia za skazujący wyrok dostaje podwójną zapłatę, niż za uniewinniający...

Radziecki sąd ludowy wychowuje całą swą działalnością obywateli ZSRR w duchu oddania i wierności ojczyźnie oraz dziełu socjalizmu, w duchu rzetelnego stosunku do państwa i obowiązków publicznych, szacunku dla zasad współżycia ze społeczeństwem socjalistycznym.

WIELKA, postępowa rola Związku Radzieckiego zaakcentowała się w dziedzinie ustawodawstwa ze szczególną siłą w ustawie prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 26 maja 1947 roku. „O zniesieniu kary śmierci", akcie który posiada znaczenie historyczno - światowe.

I rzecz charakterystyczna: kiedy w październiku 1948 roku radziecka delegacja przedstawiła na posiedzeniu Komitetu ONZ (do spraw społecznych, humanitarnych i kulturalnych) wniosek a zniesienie kary śmierci w czasie pokoju — „demokraci" anglosascy, którzy tak lubią deklamować na tematy humanitaryzmu i praw człowieka, potraktowali wniosek radziecki z całą wrogością. Bo potrzebują oni kary śmierci i w czasach pokojowych dla dławienia ruchów rewolucyjnych, dla likwidowania niewygodnych działaczy z obozu postępu i walki.

Prawa państwa radzieckiego są wyrazem woli całego narodu radzieckiego. Józef Stalin powiedział, że w ZSRR „nie ma i istnieć nie może nieprzejednany kontrast pomiędzy interesami jednostki, a interesami kolektywizmu. Nie może istnieć, ponieważ kolektywizm, socjalizm nie neguje, lecz łączy interesy indywidualne z interesami kolektywu". (Stalin — „Zagadnienia Leninizmu").

Nie jest więc kwestią przypadku, że równocześnie z ustawą z dnia 4 lipca 1947 „O odpowiedzialności karnej za trwonienie mienia państwowego i społecznego", ukazała się ustawa „O wzmożeniu ochrony osobistego mienia obywateli".

Naród sowiecki widzi w sądzie ludowym obrońcę swych praw, utrwalonych w Konstytucji Stalinowskiej.

Maszyny i narzędzia rolnicze

czekają na wiosenną akcję siewną

Dobre wyniki dały remonty maszyn i narzędzi rolniczych, które przeprowadzili pracownicy Technicznej Obsługi Rolniczej. Dzięki wyremontowaniu dużej ilości maszyn rolniczych, większa część prac polowych podczas tegorocznej wiosennej akcji siewnej wykonana będzie sprawniej i szybciej.

W okręgu Bydgoszcz — Gdańsk pracownicy rejonowych warsztatów TOR-u wyremontowali ponad plan 14 traktorów oraz poza godzinami pracy naprawili po 1 maszynie rolniczej, dla ośrodków maszynowych na swoim terenie.

W warsztatach rejonowych okręgu szczecińskiego w szeregu miejscowości wykonano już remonty wszystkich maszyn rolniczych przeznaczonych na tegoroczną wiosenną akcję siewną oraz przeprowadzono remont hali obrabiarek w warsztacie rejonowym w Myśliborzu. Załogi warsztatów rejonowych okręgu szczecińskiego po remontach wzięły udział w organizowaniu nowych ośrodków maszynowych. Poza remontami i pracami w ośrodkach maszynowych pracownicy TOR-u okręgu szczecińskiego podjęli również prace praktyczne, szkolenie mechaników zespołowych dla gospodarstw państwowych.

W okręgu poznańskim pracownicy warsztatów rejonowych TOR-u w Chodzieży, Mogilnie, Jarocinie i Ostrowie wyremontowali dodatkowo 4 traktory, 9 młocarni, 4 lokomobile i 5 sieczkarni. W innych warsztatach TOR-u na terenie okręgu poznańskiego przeprowadzono remonty maszyn rolniczych poza godzinami pracy, w celu przygotowania jak największej ilości maszyn do wiosennej akcji siewnej. W warsztatach rejonowych np. naprawy maszyn rolniczych przeprowadzono podczas 396 godzin nadliczbowych, a w Grodzisku od 10 grudnia 1948 r. przeprowadza się remonty maszyn przewidzianych w planie na rb. W Pakości (okręg poznański) wyremontowano ponad plan 2 lokomobile i 3 traktory.

Załogi warsztatów rejonowych okręgu olsztyńskiego w Giżycku, wykonały roczny plan napraw w 130 proc., a w Iławie dodatkowo przepracowały 280 godzin, podczas których wyremontowano kilka większych i wiele mniejszych narzędzi i maszyn rolniczych.

W okręgu Sulechów pracownicy TOR-u wyremontowali ponad plan 10 traktorów, 3 lokomobile i 1 młocarnię oraz kilka pługów ciągnikowych, snopowiązałek i innych maszyn rolniczych.

W okręgu dolnośląskim, opolskim i rzeszowskim, ukończono przedterminowo wszystkie remonty maszyn rolniczych i narzędzi przewidzianych w planie na rok 1948 i przystąpiono do remontu maszyn przeznaczonych na tegoroczną wiosenną akcję siewną.

Wzorowa wieś

Gromada Jaksice, wzorowa wieś w powiecie Inowrocławskim, obchodzić będzie w dniu 16 stycznia br. piękną uroczystość otwarcia Domu Kultury Robotniczo-Chłopskiej. Nowy Dom Kultury, który powstaje w dawnym pałacu obszarnika - Niemca, mieścić będzie świetlicę wszystkich organizacji miejscowych, 670 tomową bibliotekę gminną, czytelnię i węzeł radiofoniczny.

W dniu 16 stycznia w nowo-otwartym Domu Kultury Robotniczo-Chłopskiej odbędzie się otwarcie wystawy obrazów i grafiki plastyków inowrocławskiego okręgu ZPAP.

STAŁOŚĆ WALUTY

podstawą polityki finansowej rządu

STAŁOŚĆ płac i cen na przestrzeni 1949 r. — oto podstawa stabilizacyjna budżetu państwowego na r. 1949 — podkreślił w Sejmie min. skarbu K. Dąbrowski.

Jeśli warunkiem stabilizacji — w dialektycznym rozumieniu tego słowa — jest utrzymywanie równowagi pomiędzy dochodami i wydatkami Skarbu Państwa, przy równoczesnym dynamizowaniu procesów gospodarczych, to najlepszym wyrazem tej stabilizacji jest stałość pieniądza.

Dane, jakie przedstawił min. K. Dąbrowski, świadczą wymownie, że podstawy naszej waluty są zdrowe. Rząd potrzebuje pieniędzy na trzy zasadnicze cele: na utrzymanie administracji i aparatu państwowego, na finansownie inwestycji oraz na finansowanie produkcji i wymiany towarowej.

Polityka finansowa rządu ludowego zmierza do tego, aby pieniądze na te cele zdobyć z następujących źródeł: 1) akcja oszczędnościowa, 2) sięganie do nowych źródeł dochodu i 3) prawidłowa organizacja obrotu pieniężnego i jego form zastępczych. Pomyślne zrealizowanie tych trzech warunków zabezpiecza przed koniecznością zdobywania funduszów za pomocą powiększania emisji banknotów — zadłużania się Skarbu Państwa w banku emisyjnym.

Rozpatrując politykę finansową rządu ludowego, widzimy, że wydatki, jakie zapreliminował znajdują całkowite pokrycie w środkach wygospodarowanych, co z kolei ustala stabilizacyjną politykę emisyjną Polskiego Banku Narodowego i zabezpiecza wartość naszego pieniądza.

O realności rządowego preliminarza budżetowego na 1949 r. mówią najlepiej doświadczenia z lat poprzednich. W 1948 r. planowane było częściowe pokrycie wydatków inwestycyjnych z kredytów NBP na sumę 22 miliardy zł. Zabieg ten okazał się jednak zbyteczny, gdyż do końca 1948 r. na wydatki inwestycyjne Skarb Państwa zadłużył się tylko do wysokości 3,7 miliardów zł, pokrywając resztę wydatków z sum wygospodarowanych.

Również w dziedzinie finansowania obrotu towarowego z przewidzianych na ten cel kredytów z NBP rząd nie wykorzystał 52,8 milrd. zł.

Wzrosły natomiast poważnie wpływy z podatków, dochody z monopoli państwowych i poprawiła się wybitnie rentowność przedsiębiorstw państwowych. Oszczędności w wydatkach budżetowych dały 130 miliardów zł. Ok. 76 miliardów zł uzyskano z akumulacji przedsiębiorstw na uzupełnienie ich środków obrotowych. Różne formy oszczędności społecznych przysporzyły rządowi dalszych środków finansowych, bez potrzeby uciekania się do kredytów emisyjnych.

W wyniku tej ostrożnej i przewidującej gospodarki, nasz obieg pieniężny nie osiągnął nawet przewidywanej wysokości i znajduje się o 9,3 miliarda zł poniżej zaplanowanej kwoty.

Rzeczywistość zaprzeczyła więc małodusznym i złośliwym przypuszczeniom, iż będziemy zmuszeni uciekać się do powiększania obrotu pieniężnego dla zdobycia środków na zaspokojenie potrzeb inwestycyjnych i budżetowych.

W toku realizacji okazało się, że prowadzimy gospodarkę zdrową, zgodną z interesami szerokich mas pracujących, opartą na stałej wartości pieniądza i na trafnej ocenie naszego dochodu narodowego. Nie małą w tym rolę odegrała również właściwa organizacja obrotu pieniężnego. Tzw. obrót bezgotówkowy — przelewowy — stanowił 94 proc. całego obrotu na rachunkach w Narodowym Banku Polskim.

REALIZACJA zadań, wynikających z naszych planów gospodarczych, nie będzie jednak łatwa — przestrzega min. K. Dąbrowski. Musimy się liczyć z tym, że są jeszcze w Polsce ludzie, którzy w wykonaniu planów gospodarczych widzą uszczerbek dla swoich egoistycznych interesów i ci ludzie będą usiłowali szkodzić w ich pełnym zrealizowaniu.

Z drugiej strony — wyjaśniał Sejmowi Minister Skarbu — widzimy, jak narasta i potężnieje w Polsce siła uzbrojona w wielką potęgę ideologii postępu i sprawiedliwości społecznej, twórczy entuzjazm pracy i wolę walki o lepszą, szczęśliwszą przyszłość dla całego narodu. Tą siłą jest jedność klasy robotniczej, pod której przewodnictwem naród polski wygra wielką bitwę o swoje lepsze jutro.

Przedstawiając plan budżetu rząd zaprzeczył wersji o likwidacji handlu prywatnego, który w naszych warunkach ma do spełnienia określone funkcje gospodarcze. Prywatny handel detaliczny — powiedział premier Cyrankiewicz — który funkcje swe wykonywuje sumiennie i uczciwie wobec konsumenta i wobec Skarbu może liczyć na normalną egzystencję.

Gospodarka nasza nie stoi w miejscu. W ciągu jednego roku 1948 zdołaliśmy podnieść u nas produkcję do tego stopnia, że fundusz płac wzrósł blisko o 40 proc. Ten olbrzymi wzrost wydatków na uposażenia został w całości wygospodarowany i nie wpłynął na wielkość obiegu pieniężnego.

Budżet dynamiki gospodarczej i społecznej, jak i rząd przedłożył na rok 1949, przewiduje dalsze przyśpieszenie tempa rozwoju gospodarczego na tych samych zasadach zdrowej polityki finansowej, której fundamentem jest stała waluta i wypływająca z tego zdolność konsumcyjna mas pracujących, regulowana dalszym wzrostem produkcji i sprawiedliwym rozdziałem dochodu społecznego.

Rosnące w masach naszego społeczeństwa zaufanie do polityki finansowej rządu ludowego znajduje swój wyraz w wzmagającym się entuzjazmie pracy, w dalszej aktywizacji czynnika społecznego w życiu gospodarczym i potęgującym się zaufaniu we własne siły.

EDWARD PUACZ

III Walny Zjazd Powiatowy

Związku Samopomocy Chłopskiej w Czarnkowie

STALE i pewnie podnosi się z roku na rok działalność i pozytywne wyniki rzetelnej pracy ZSCh na wsiach powiatu czarnkowskiego. Podsumowanie tych wyników i statystyczne ich ujęcie — tak na niedawno odbytych zjazdach gminnych jak i na ostatnim zjeździe powiatowym — dało Samopomocowcom, Władzom, a przede wszystkim niezrzeszonym jeszcze w ZSCh rolnikom obraz niezwykle rozgałęzionej, potrzebnej i pożytecznej chłopu działalności.

6 bm. w sali Domu Ludowego w Czarnkowie odbył się **III Walny Zjazd Powiatowy** delegatów gminnych ZSCh, na którym oprócz złożenia sprawozdania i podsumowania wyników pracy i osiągnięć wybrano nowy, **powiatowy zarząd**. Otwarcia zjazdu dokonał prezes Pow. Zarz. ZSCh **ob. Sobczyński**, oddając przewodnictwo zasłużonemu działaczowi ZSCh **Fr. Bolczykowi**.

Po przemówieniach powitalnych, delegat Woj. Zarz. ZSCh **ob. Dembowski** wygłosił referat, w którym przedstawił przekrój dotychczasowych i przyszłych zadań rolnictwa na tle przebudowującej się struktury gospodarczo - politycznej naszego Państwa. Szczegółowe i starannie przygotowane sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu złożył prezes **Sobczyński**, po czym nastąpiły dalsze sprawozdania: **kasowe, kancelaryjne i Komisji Rewizyjnej.**

PO dyskusji dokonano wyboru nowego zarządu, który przedstawia się następująco: prezes — **ob. Sobczyński**, wiceprezes — **ob. Bolczyk**, sekretarz — **ob. K. Hanysz**, skarbnik — **J. Wiekly.** Wybrano również delegatów na Zjazd Wojewódzki i Krajowy. Po odczytaniu i przyjęciu rezolucji sześciogodzinne obrady zakończono odśpiewaniem **„Roty"**. **(S)**

Dawniej dwory i bogacze

a dzisiaj biedni chłopi hodują bekony

Hodowla świń bekonowych (bardzo popłatna) — była dotąd przywilejem majątków państwowych i większych gospodarzy.

W powiecie leszczyńskim chłopi średniorolni przełamali tradycję i zaczęli hodować bekony. Obecnie **Zrzeszenie Hodowców przy ZSCh** w Lesznie przeprowadza **kontraktowanie dostaw bekonów** dla bekoniarni w Kościanie. W gminach: **Krzemieniewo, Osieczna i Włoszakowice** już kilku chłopów zakontraktowało dostawę.

We Włoszakowicach powstało ostatnio nowe Zrzeszenie Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej.

Oprócz kontraktowania buraków cukrowych, ziemniaków i nasion oleistych, kontraktuje się dostawy bekonów. **Kontraktowanie dostaw jest dla chłopów bardzo korzystne.** Nie mówiąc już o obowiązkach, wynikających z podpisania kontraktu, zbyt cennego produktu po cenach najwyższych jest zapewniony. (sz)

Nowy Zarząd Gminny SL

Kępno — Północ

Na walnym zebraniu gminnym SL Kępno - Północ wygłoszono szereg referatów. O uaktywnieniu pracy Stronnictwa Ludowego i współpracy z PZPR mówił starosta powiatowy **W. Kosztowny.** Cele i zadania SL omówił prezes Zarządu Pow., który przedstawił możliwości korzystania mas ludowych ze szkół rolniczych, Uniwersytetów Ludowych i wyższych uczelni. Techniczną organizację kół gromadzkich i plan pracy na rok 1949 referował sekretarz Zarz. Pow. SL. Z dziedziny popularyzacji prawa — **„O kobiecie i dziecku w nowym prawie familijnym"** — mówił sekretarz gminny SL.

Po sprawozdaniach zarządu i dyskusji walne zebranie uchwaliło dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowe go **uregulować i oczyścić** wszystkie rowy i kanały odpływowe w gromadach oraz opodatkować każdego członka na rzecz funduszu bibliotecznego i świetlicowego po 1 kg żyta z 1 ha.

W skład nowego zarządu gminnego weszli: **Ostrowski** — prezes, **Sowiński** — wiceprezes, **Kubal** — sekretarz i **Wawrzyniak** — skarbnik. **(sz)**

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Goplana", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Przemysław II", godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Lato w Nohant", godz. 19.00.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Słomkowy kapelusz", godz. 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „Piast", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Dzwonnik z Notre Dame", godz. 15, 17.30, 20, w niedzielę od godz. 12.30.

BAŁTYK — „Guramiszwili", godz. 16, 18, 20, w niedzielę od godz. 14.

MUZA — „Dragnwyck", godz. 16, 18, 20, w niedzielę od godz. 14.

RIALTO — „Przygoda na wakacjach", godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę od godz. 12.30.

WARTA — „Znak Zorro", godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę od godz. 14.30.

WARTA — Program aktualności nr 2, godz. 11, 12, 13, 14, w niedzielę od godz. 10.

Spłata FOR

w powiecie szamotulskim

Rolnicy pow. szamotulskiego nie jednokrotnie wykazali **duże uspołecznienie** i pewne zrozumienie dla rozmaitych akcji. Obecnie znów mamy na to dowód **w uregulowaniu świadczeń na FOR w 99,7 proc.**

Na specjalne wyróżnienie zasługują gminy: **Wronki, Grzebienisko, Duszniki i Obrzycko, które należność na FOR wpłaciły w 100 proc.** podobnie jak i drobni rolnicy wszystkich miast powiatu: **Szamotuł, Wronek, Ostroga i Pniew. (B)**

Zmiana Zarządu Grodzkiego ZSCh

w Poznaniu

W ostatnią niedzielę odbyło się w Ośrodku Szkoleniowym ZSCh przy ul. Dąbrowskiego 77 statutowe walne zebranie koła grodzkiego ZSCh w Poznaniu.

Referat na temat zadań Związku Samopomocy Chłopskiej wygłosił prezes Zarządu Grodzkiego SL ob. Sławiński.

Do nowego zarządu zostali wybrani: J. Skrzypczyk, Michałkiewiczowa, St. Bujakiewicz, M. Pleciński, H. Miniszewski oraz M. Nowicka i St. Antkowiak. (g)

Smarowidło dla krów

zamiast wódki

„Od wódki rozum krótki" — mówi stare przysłowie. Bywa jednak i to nawet dość często, że wódka skróci człowiekowi życie.

Taki nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w powiecie ostrowskim.

Hieronim Łuczak urządził przed wyjazdem do wojska pożegnalny wieczorek, na który zaprosił swoich kolegów: Ignacego Wdowczyka i Mieczysława Szychowiaka. Obydwóch poczęstował wódką, zaprawioną sokiem.

Wskutek tej pijatyki Szychowiak zmarł w drodze do szpitala, a Wdowczyk ciężko zachorował.

Okazało się, że Łuczak poczęstował kolegów zamiast wódką — spirytusem metylowym.

Sąd Okręgowy w Ostrowie skazał Łuczaka na 10 miesięcy więzienia za nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka.

Świetlica czytelnia i stołówka

dla robotników w Poznaniu

Staraniem dyrekcji Powszechnych Domów Towarowych w Poznaniu uruchomiono nową placówkę robotniczą, która obejmuje świetlicę wraz z czytelnią oraz stołówkę.

W związku z uroczystościami, dyr. PDT Broda złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności. W ciągu ubiegłego roku w poznańskich PDT zorganizowano 8 nowych działów. Otwarto także pierwszy w Polsce Państwowy Zakład Gastronomiczny. Wybudowano nowe magazyny. Obecnie przystąpiono do budowy nowego 11 piętrowe go gmachu.

Uroczystość zakończono wręczeniem specjalnych premii wyróżniającym się przodownikom pracy, pracowników Powszechnych Domów Towarowych. (p)

Gwiazdka dla dzieci leśników

w Zielonej Górze

Onegdaj odbyła się w Zielonej Górze w świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego gwiazdka dla dzieci pracowników Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Legnickiego.

Na program uroczystości gwiazdkowej złożyły się: **deklamacje, śpiew, tańce w strojach regionalnych** oraz **zabawa z kotylionami** — wszystko w wykonaniu dzieci.

Życzenia noworoczne złożył wszystkim zebranym kierownik oddziału organizacji inż. W. Bzura.

Na zakończenie dzieci otrzymały podwieczorek. Około **150 dzieci** zostało obdarowanych słodyczami. Promienny uśmiech dziatwy był najlepszym podziękowaniem dla tych, którzy przyczynili się do zorganizowania tej imprezy. **(sz)**

Ponad tysiąc przedmiotów znaleziono

przy odkopywaniu Biskupina

W Biskupinie znajdują się jedyne w Europie materialne dokumenty naszych praojców. Trwają nad nimi jeszcze prace wykopaliskowe.

Teren wykopalisk zwiedziło w ciągu sześciu miesięcy ubiegłego roku **ponad 11 tys. osób**, w tym kilka wycieczek z zagranicy. Bawiła tu również grupa uczestników **Wrocławskiego Kongresu Intelektualistów**, lekarzy amerykańskich, oraz literatów i dziennikarzy z Czechosłowacji, Szwajcarii i Francji.

Między innymi był tam również wybitny archeolog i historyk radziecki **prof. Tretiakow**, oraz francuski prehistoryk **dr Manduit.**

W ubiegłym roku odkryto wiele różnych zabytków. Znaleziono wyroby z **kamienia, z kości, z rogu, z metalu, a także z ceramiki.** W domach, pochodzących z dwóch okresów osadniczych, znaleziono całkiem **zachowane jeszcze paleniska.**

Wszystkich odkrytych przedmiotów jest **ponad tysiąc.** Wśród nich zaś wyróżniają się: **cynkowy kolczyk, cząstki naczyń glinianych**, służących do prażenia zboża i ułamek **glinianego naczynia**, służącego prawdopodobnie do odlewania metalu.

Odkryto także **wał poprzeczny**, zbudowany z grubych konarów sosnowych i **łupanych dębowych**, o budowie **„rusztowej"**. We wschodnim odcinku łączy się on z wałem, otaczającym gród, z wczesnej epoki żelaznej.

W warstwie łużyckiej, oddzielonej od warstwy wczesnohistorycznej piaskiem jeziora, napotkano **dwa rzędy okrągłych słupów**, ustawionych przy ulicy dojazdowej. Obok tych słupów istnieje bruk kamienny, który zabezpieczał je przed podmyciem.

Tu istniał też pomost nadwodny złożony z szerokich palów dębowych umieszczony na pionowych słupach. Koło pomostu znaleziono **skrobacze z żeber zwierzęcych, wiosła, przedmioty z kamienia, groty rogowe do strzał, część bulawy kamiennej, ułamki toporków łużyckich**, oraz **kości zwierząt, kawałki naczyń**, a nawet **kilka całych.**

Znalezienie **czaszek i kości ludzkich** nasuwa przypuszczenie, że o pomost ten toczyła się walka. Kości te pochodzą najprawdopodobniej z **wczesnej epoki żelaznej.**

Dotychczas odkopano **1760 m kw.**

Kierownikiem prac wykopaliskowych jest **doc. Rajewski**, naczelnym kierownikiem zaś **prof. dr J. Kostrzewski.**

Nad Wartą

(Ch) W Środzie odbyło się niedawno zebranie Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej. Na zebraniu dokonano wyboru władz nowego zarządu. Głos zabierali chłopi mało- i średniorolni, kierując szereg zarzutów pod adresem dotychczasowego zarządu ZSCh.

***

(Ch) Z okazji 30-lecia rozpoczęcia walki z Grenzschutzem odbyły się w Zninie uroczystości. Po złożeniu wieńców na grobach powstańców odbyła się akademia z udziałem przedstawicieli partii i miejscowego społeczeństwa. Na program akademii złożył się referat okolicznościowy oraz bogata część artystyczna.

***

(Ch) Władze powiatowe w Zielonej Górze wydały zarządzenie, na mocy którego wstrzymuje się wywożenie ziemniaków z gromad: Leśniów Wielki i Leśniów Mały, pow. zielonogórskiego. Zarządzenie to jest środkiem zaradczym przeciwko możliwości rozszerzenia się raka ziemniaczanego, którego pojawienie się zaobserwowano w powyższych gromadach.

***

(Ko) 19-letni M. Neumann, uczeń Szkoły Dokształcająco-Zawodowej w Zacharzynie nie zdając sobie sprawy ze skutków swej swawoli, spowodował upadek ze schodów swej koleżanki B. Watówny, która spadając na posadzkę, złamała sobie rękę. Neumannem zajmą się władze prokuratorskie.

***

(Ko) W Szamocinie, pow. Chodzież, ustalono 6-letni i 14-letni plan budowy dróg. W 6-letnim planie uchwalono wybudowanie ulicy Wodnej, uporządkowanie ulic: Hallera, Marcinkowskiego, Chodzieskiej, Szpitalnej, a w 14-letnim plenie ustalono budowę nowej drogi od Szkoły Powszechnej do dworca kolejowego.

***

(Ko) Na cele oświaty rolniczej w powiecie chodzieskim przeznaczono na terenie miasta poszczególne nieruchomości ewangelickie. Łazienki zimowe zostały uruchomione ostatnio przez Zarząd Miejski przy ul. Hallera.

***

(Ko) W Szamocie daje się odczuć brak samochodu strażackiego oraz odpowiedniego lekarza Ubezpieczalni Społecznej. Po ostatniej reorganizacji Miejskiej Rady Narodowej — wybrani zostali następujący nowi radni: Malczak, Piechocki, Sięber, Czarnecka, Pawelski. Przewodniczącym został Mrówka, a zast. Fedorowicz.

Redakcja i Administracja: Poznań. ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL, Warszawa, Skolimowska 5.

B-69920

Pole i Zagroda

544 miliony zł na oświatę rolniczą

Wszystkie rolnicze ośrodki szkoleniowe będą w bieżącym roku całkowicie zagospodarowane, zmechanizowane i zelektryfikowane. Na ten cel Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło około 246 mil. zł.

Na rozbudowę szkół rolniczych przeznaczono 184 mil. zł, a na zaopatrzenie ich w pomoce naukowe i wszelki sprzęt szkolny — 114 miliony złotych.

W roku bieżącym 10.000 uczniów szkół rolniczych otrzyma stypendia w wysokości 3.000 zł miesięcznie.

Prawidłowe żywienie i pojenie koni
daje im zdrowie i zdolność do pracy

ŻYWIENIE i pojenie konia ma wielki wpływ na jego zdrowie i zdolność do pracy. Główną paszą konia jest owies, gnieciony jęczmień, dobrze rozmoczony bobik i kukurydza, którą należy jednak moczyć przed podaniem przez kilkanaście godzin.

Jako najbardziej odpowiednie dla koni dodatki służą: **siano, słoma, zmoczone wodą otręby pszenne i jęczmienne** oraz **marchew i buraki.**

Karmienie marchwią lub burakami można stosować tylko przez **dwa do czterech tygodni** w jednym okresie czasu. Nie podawać równocześnie marchwi z owsem.

DOBRA jest również świeża trawa. Trawa zwiędnięta lub zagrzana wskutek dłuższego leżenia w większej masie, a przy tym wilgotna może spowodować kolkę.

Najlepszą i najzdrowszą paszą dla koni jest owies i dobre siano łąkowe.

Owies **świeży**, bezpośrednio zebrany z pola, **jest szkodliwy.** Owies powinniśmy skarmiać dopiero po 3 miesięcznym przechowaniu.

O ilości paszy decyduje jakość wykonywanej pracy. Przy pracy lekkiej wystarczy dać koniowi **3 — 4 kg** owsa dziennie, przy pracy cięższej **6 — 8 kg** oraz cztery do pięciu kilogramów siana i **15 g** soli bydlęcej na dobę.

Paszę dajemy koniom **trzy razy dziennie,** na dwie godziny przed pracą, by miały czas przeżuć i przetrawić ziarno. Regularne żywienie koni jest ważne dla ich zdrowia. W czasie obrokowania powinny one mieć zapewniony spokój. Pracę rozpoczynamy po upływie **najmniej jednej godziny.** Obrok zadajemy koniowi w 30 minut po powrocie z pracy.

SIANO dajemy w pół godziny po zjedzeniu obroku, ...więcej na **noc.**

Poimy konie **czystą wodą,** lekko ogrzaną. Woda **nie może być za zimna.** Poimy trzy razy dziennie, a w czasie **upałów cztery do pięciu razy, zawsze na pół godziny przed zadaniem paszy.**

Spoconego konia **nie wolno poić,** zwłaszcza zimną wodą i w czasie, gdy koń nie idzie bezpośrednio po pojeniu do pracy. Pojenie konia spoconego może spowodować u niego ciężką chorobę, tak zwany **ochwat.**

Dr J. Gawda

Przyczyny jałowienia krów
i jak należy je usunąć

Niezacielanie krów jest jedną z głównych przyczyn niskiej wydajności mleka. Krowa jałowa daje bardzo mało mleka, stanowiąc często źródło zarażenia się buhaja.

Przyczyną niezacielania się może być **złe żywienie: brak soli mineralnych, witamin i białka, brak ruchu, słońca i świeżego powietrza.** Przyczyny te łatwo usunąć. Dodatek kredy szlamowanej, fosforanu wapna, spasanie dobrego siana, ruch i pasza treściwa wysokobiałkowa — usunie to niedomaganie. O wiele gorsze są zmiany chorobowe w narządach rozrodowych, wywołane przez bakterie zakaźnego ronienia, gruźlicę i inne.

Najgroźniejsze jest zakaźne ronienie, zwane również chorobą Banga. Zakaźne ronienie wywołują specjalne zarazki. Choroba ta jest szalenie rozpowszechniona i przybiera z każdym rokiem na sile. Poronienie następuje w piątym lub szóstym, a czasem nawet w ostatnim miesiącu ciąży. Po poronieniu następuje zatrzymanie łożyska, które nie odjęte w porę, gnije w krowie, wywołując zapalenie macicy. Zakażenie zdrowych krów następuje przez chorego buhaja lub też przez chore krowy. Zakaźne ronienie można rozpoznać jedynie przez badanie krwi krów. Próbkę krwi pobiera lekarz weterynarii, a badanie przeprowadza się w laboratorium.

Zakaźne ronienie jest również niebezpieczne dla ludzi. Zarazki Banga z krwi chorej krowy przedostają się do mleka. Dlatego **nie wolno pić surowego mleka od krów podejrzanych o zakaźne ronienie.**

W wypadku poronienia należy się **bezzwłocznie zwrócić do lekarza weterynarii,** gdyż on tylko może udzielić porady i skutecznej pomocy.

Inż. S. Ejbszyc

Środki impregnacyjne polskiej produkcji

Ostatnio ukazał się na rynku wewnętrznym nowy artykuł chemiczny, wyprodukowany całkowicie z surowców krajowych, służący do impregnacji tkanin.

Preparat impregnacyjny wyprodukowało bydgoska fabryka świec i wyrobów chemicznych.

Żywica — cenny surowiec

Ubocznym użytkiem naszych lasów jest m. in. żywica. Jest to cenny i poszukiwany surowiec, gdyż drogą destylacji uzyskuje się z niego terpentynę, smołę i inne wartościowe produkty.

Żywicę otrzymuje się przez tzw. żywicowanie drzew sosnowych. Wydajność z poszczególnych spał jest nierówna. Przeciętna wydajność 2.16 kg ze spały (600 kg z 1 ha). Jeden robotnik może obsłużyć 600 — 1000 spał zarabiając przeciętnie 25 — 30 zł. od zebranego kg żywicy. Praca polega na zrobieniu w spale drzewnej odpowiednich zacięć, przymocowaniu miseczek - zbiorników, oraz codziennym zbieraniu (rano i wieczorem) żywicy. (g)

Wirusy obniżają plon ziemniaków
o 20 do 30 procent

Wirusy występują na wielu roślinach, jednak najpoważniejsze skutki ich występowania odczuwa rolnik na **polach ziemniaczanych.** Plony z krzaków chorych są bardzo niskie i liche. Obniżenie zbioru wywołane wirusami, wyniesie **20 do 30 proc.** plonu, jaki otrzymałoby się ze zdrowych ziemniaków.

Zaniechanie walki z chorobami wirusowymi dowodziłoby zupełnego braku zdolności przewidywania, która musi być podstawową zaletą gospodarza. Wirusy powodują choroby ziemniaków, których nie można leczyć środkami chemicznymi, stosowanymi przy chorobach roślin, wywołanych grzybkami lub bakteriami. Wirusy są przenoszone przez **kłęby używane do sadzenia z roku na rok** i tym samym rozpowszechniają się ciągle. Zarażenia zdrowych roślin następują przede wszystkim przez mszyce, żerujące na roślinach. Rozmaitość objawów i sposobów przenoszenia choroby jest spowodowana dużą ilością wirusów, bo na ziemniakach jest ich ponad **30,** i wielką ilością odmian ziemniaków, które różnie reagują na porażenie wirusowe.

Ziemniaki łatwo ulegają **wyradzaniu się z powodu wirusów, bo są rozmnażane wegetatywnie** (za pomocą bulw). Ponieważ nie da się leczyć chorób wirusowych, pozostaje tylko ich eliminowanie z plantacji ziemniaczanych. Trudność największą sprawia przy tym brak na ogół objawów choroby na bulwach, co uniemożliwia odrzucenie ich po wykopkach lub przed sadzeniem. **Jedynie w czasie wegetacji można usunąć z pola całe krzaki, porażone różnymi formami wirusów.**

Najskuteczniejszym środkiem **jest wymiana sadzeniaków, której najlepiej dokonać już jesienią.** Związek Samopomocy Chłopskiej i Gminne Spółdzielnie dopomogą w wymianie na sadzeniaki ziemniaków, które **nie powinny być już używane do sadzenia.**

Jeżeli jednak **nie** można wymiany na sadzeniaki dokonać, pozostaje jeszcze wybranie do sadzenia kłębów spod krzaków najlepiej plonujących na własnym polu. **Inż. A. Leopold**

Rejonizacja produkcji roślinnej i zwierzęcej
w pow. nowosądeckim

Warunki naturalne, jakie posiada południowa część Polski, nie sprzyjają uparwie zbóż i nie zapewniają dostatecznej dochodowości warsztatom chłopa - rolnika.

W południowej części nowosądeckiego powiatu, o górskiej i mało urodzajnej glebie, i dużych opadach, musi przeważać produkcja zwierzęca. Najwyżej 30 proc., a w niektórych wsiach do 35 proc. ziemi można przeznaczyć pod uprawę zbóż jarych, resztę natomiast zajmować mają okopowe, włókniste, pastewne, użytki zielone, pastwiska i łąki. W innych częściach powiatu dominować musi współrzędna gospodarka zbożowo - hodowlana z przeznaczeniem odpowiedniego areału pod uprawę warzyw, zwłaszcza w pobliżu rynków zbytu. Wszystkie ośrodki letniskowe, uzdrowiskowe i miasto Nowy Sącz, muszą mieć zaplecze aprowizacyjne produktów nie wytrzymujących dalekich transportów.

Trzeba zwiększyć w powiecie stan pogłowia bydła z 45 tys. sztuk na 75 tys. owiec z 8 tys. na 25 tys., trzody chlewnej z 12 tys. na 25 tys., drzew owocowych w sadach z 800 tys. na dwa mil. sztuk.

Wzrost stanu ilościowego pogłowia bydła będzie stopniowy, w miarę, jak będzie się zwiększał obszar użytków zielonych i produkcja pasz. Pogłowie owiec zwiększy się o wiele szybciej. W gospodarstwie, w którym będzie się chować 5 sztuk bydła, powinno być 5 — 10 owiec, na podgórzu zaś 1 owca powinna przypadać na 2—3 sztuk bydła.

W pogłowiu trzody już w tym roku powinniśmy osiągnąć stan przedwojenny (ca 19 tys. sztuk). W latach następnych będzie ono wzrastać.

Produkcja około 1 mil. drzewek owocowych wymaga dłuższego czasu, co najmniej 8 — 10 lat. Chcąc co rok oddać na zakładanie nowych sadów 100.000 drzewek, trzeba mieć w produkcji szkółkowskiej przez pierwszych 5 lat po 500 tys. sztuk. Spółdzielnia Ogrodniczo - Warzywnicza Ziemi Sądeckiej, która podjęła się produkcji drzewek, a zarazem rozbudowy przetwórstwa i organizacji zbytu, posiada w szkółkach 200 tys. szt., z których 30.000 jest już do rozprowadzenia.

Do rejonizacji produkcji w powiecie opracowuje się mapę gleb powiatu. We wrześniu ub. r. zostały opracowane wytyczne i szczegółowe plany organizacji gospodarstw na terenie wszystkich gromad gminy Stary Sącz i Muszyna.

Celem tych prac nie jest wprowadzenie nowych obciążeń podatkowych, jak to mylnie ludność wiejska sądzi, lecz poprawienie organizacji gospodarstw oraz zaplanowanie korzystnych dla rolników zmian w produkcji roślinnej i zwierzęcej.

(H. K.)

Racjonalny wychów cieląt

W listopadzie i grudniu powinny wycielić się wszystkie krowy. Cielęciu bezpośrednio po urodzeniu należy czysto i krótko obciąć pępowinę **zdezynfekowanymi nażyczkami,** zawiązując ją wygotowanym i zdezynfekowanym, lnianym sznurkiem, a następnie dobrze zdezynfekować 1% jodyną całą, pozostałą pępowinę.

Jest to niezmiernie ważny zabieg i należy go wykonać jak najczyściej i najstaranniej, gdyż najwięcej zakażeń następuje przez złe i brudno opatrzoną pępowinę.

Po urodzeniu należy pozostawić cielę przez sześć godzin w spokoju, a po tej głodówce napoić je siarą matki.

Bezpośrednio po urodzeniu należy umieszczać cielęta w osobnych boksach, aby nie mogły się lizać i ssać pępowin. Powinny one być codziennie czyszczone szczotką. Czyszczenie usuwa brud i kurz, pobudzając krew do żywszego krążenia.

Przy wychowie cieląt należy pamiętać o czystości pomieszczenia, naczyń i całej obory. Uchroni to nas przed wieloma chorobami zakaźnymi i pasożytniczymi, a daleko korzystniejsze i pewniejsze jest zapobieganie chorobom aniżeli ich leczenie.

S. E.

Na froncie walki ze szkodnikami

Stacja Ochrony Roślin
zapewni większe plony

Rolnik, spotykający szkodnika na zbożu, drzewie czy na okopowych, nie zawsze wie, jak należy go zwalczać, a co najważniejsze, często nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie on niesie ze sobą. Aby zapobiec temu Wojewódzka Stacja Ochrony Roślin przeprowadza analizy, szuka najskuteczniejszych metod i środków zwalczania szkodnika. Przy starostwach istnieje odpowiednik stacji — referendarz, który służy bezpośrednio rolnikowi fachową radą, a w trudniejszych wypadkach przekazuje sprawy Wojewódzkiej Stacji Ochrony Roślin.

Stonka ziemniaczana stanowi groźne niebezpieczeństwo dla plantacji ziemniaka. Organizowanie walki z nią jest głównym zadaniem stacji. Płaszczyniec - burakowiec jest wielkim szkodnikiem plantacji buraczanych, a rak ziemniaczany przynosi wielkie szkody w uprawie ziemniaków. I znowu Stacja Ochrony Roślin przystępuje do pracy. Zwalcza ona i inne szkodniki, jak np. słodyszka rzepakowego i korówkę wełnistą — szkodnika drzew owocowych.

Co ma zrobić rolnik, który zauważy na swoim polu szkodnika, a nie potrafi dać sobie z nim rady? Winien zgłosić się do referendarza przy starostwie, a ten udzieli mu odpowiedniej informacji, wskaże środki i miejsce ich zakupu.

Do kompetencji Stacji należy również opieka nad kwarantanną i przechowywaniem (także przerabianiem) roślin i ich nasion. Magazyny państwowe i prywatne, młyny, elewatory oraz wszelkie pomieszczenia zbóż czy okopowych podlegają opiece Stacji. Nadzór nad tymi pomieszczeniami pozwoli zapobiec szkodom.

W celu propagowania tej akcji i należytego uświadomienia społeczeństwa są organizowane powiatowe i gminne Komitety Ochrony Roślin. Niestety, uświadomienie wsi jest jeszcze za małe. A przecież rolnik musi wiedzieć, że Stacja Ochrony Roślin działa tylko na jego korzyść. Odczyty, pogadanki i kursy służą właśnie temu celowi. Wyświetla się nawet dla wsi sprowadzane z zagranicy filmy.

Służba ochrony roślin spełnia ważne zadanie, powstrzymując pochód szkodników roślinnych i likwidując je, co w dużej mierze przyczynia się do podniesienia produkcji. (K)

Na szlaku morskim

Plan rozbudowy floty handlowej

W inwestowanym programie morskim na rok 1949 uwzględniony został wzrost obrotów towarowych w naszych portach. W związku ze wzrostem tego obrotu zwiększy się również w dużym stopniu i ilość inwestycji, ułatwiających przeładunki portowe. Mimo jednak przewidywanych na ten cel kredytów, inwestycje te częściowo tylko w 1949 r. będą mogły sprostać zadaniom, jakie na nie wkłada projektowany wzrost przeładunku. Dopiero rok 1950 przyniesie całkowite zaspokojenie potrzeb przeładunkowych.

Plan przewiduje, że w 1949 r. 88% ogółu przeładunków stanowić będą **towary masowe: węgiel, ruda, zboże, sól** itp. Rozdział ich na poszczególne porty wygląda następująco: zespół Gdyni — Gdańsk 65%, Szczecin — 31%, małe porty — 4%. Przeładunki drobnej rozłożone będą następująco: zespół Gdynia — Gdańsk — 72%, Szczecin — 28%.

W związku ze zwiększeniem się przeładunków w portach, wzrośnie również i ilość statków przybywających i odchodzących z naszych portów. **Obecny stan naszej floty handlowej, wynosi 200.000 TDW** (1939 r. — 120.000 TDW). Przy jej pełnym wykorzystaniu jesteśmy obecnie w stanie przewieźć nimi zaledwie 7 — 8% wszystkich ładunków, przechodzących przez nasze porty. Przewóz drobnicy zaspakajają one w 13%, zaś ładunki masowe — w 2 — 3%.

Oczywiście w miarę wzrostu przeładunków portowych, bez powiększenia stanu naszej floty, ilość procentowa przewozów własnymi statkami będzie stale maleć. Zjawisko to występowałoby już w ciągu kilku najbliższych lat, w czasie których plan 6-letni przewiduje zwiększenie naszych obrotów towarowych.

Plan ten przewiduje jednak, by 25% ogółu przeładunków naszych portów zostało przewiezionych przez naszą flotę. Dla spełnienia tych wymagań **rozporządzać winniśmy flotą o nośności 700.000 TDW.** W związku z tym ilościowy stan naszej floty wzrastać musi w stosunku do stanu obecnego 3,5 razy. Oznacza to, że w ciągu najbliższych lat stocznie krajowe będą musiały wykonać dużą ilość nowych jednostek.

Najpoważniejszym obiektem budowy statków jest w tej chwili **Stocznia Gdańska**, która całkowicie pokonała już trudności organizacyjne i prowadzi prace zakrojone na szeroką skalę.

PIERWSZYMI jednostkami pełnomorskimi, które opuściły jej doki są dwa rudowęglowce z serii sześciu, zamówionych w niej dla naszej Marynarki Handlowej. W dniu 6 listopada 1948 r. wodowano pierwszą jednostkę S/S **„Sołdek"**, a w dniu 12 grudnia 1948 r. drugi statek S/S **„Jedność Robotnicza"**.

Do końca 1949 r. Stocznia Gdańska ma wodować cztery pozostałe z tej serii rudowęglowce, każdy o tonażu 2.540 TDW, cztery holowniki po 300 ton z silnikami 400 KM. Holowniki te chociaż nie są statkami pełnomorskimi, a przeznaczone są do służby przybrzeżnej i portowej, **stanowią jednak poważną pozycję w naszym budownictwie okrętowym**, świadczącą o wielorakich możliwościach produkcyjnych stoczni krajowych. Przyczynią się też w dużej mierze do usprawnienia pracy portów.

Mimo odbudowy stoczni i wysokiego poziomu współzawodnictwa pracowników tych zakładów, stocznie nasze nie są jeszcze w stanie sprostać w całej pełni zadaniom, jakie im stawia wzmożone tempo przeładunku i rozwój naszego handlu zamorskiego. Rozbudowa stoczni, choć postępuje szybko, nie jest jednak w stanie nadążyć za rosnącym stale zapotrzebowaniem na ich produkcję. Te warunki zmuszają nas do czynienia zamówień w stoczniach zagranicznych.

W dniu 6 listopada 1948 r. przybył do Gdyni zamówiony w stoczniach angielskich S/S **„Warmia"** o nośności 1.260 TDW, który łącznie z wykańczanym obecnie bliźniaczym S/S **„Mazury"** pełnić będzie służbę na liniach łączących nasze Wybrzeże z portami angielskimi.

W roku 1949 przybędzie naszej flocie budowany w Anglii S/S **„Puck"** (1.500 TDW), a w 1951 r. **dwa wielkie motorowe zbiornikowce, po 11.000 TDW**, przeznaczone do przewozu płynnych materiałów pędnych.

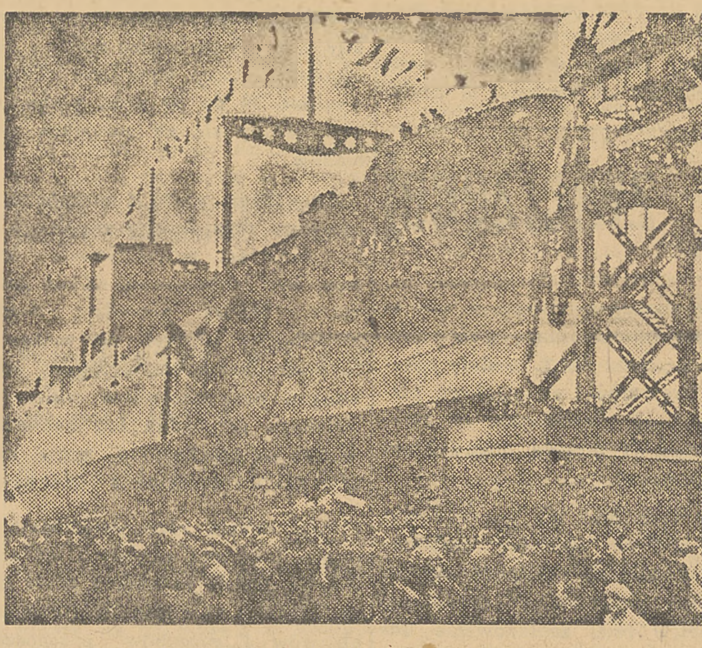
Oprócz zamówień w stoczniach angielskich również i stocznia szwedzka w Norrköping buduje dla naszej floty **cztery holowniki**, oraz statek przeznaczony specjalnie **dla służby hydrograficznej.**

STOCZNIA Gdańska obok budowy wspomnianych sześciu rudowęglowców wykonuje również remont podniesionego z wody wraku poniemieckiego statku, który nosić będzie nazwę S/S „Warta".

W dalszych planach prócz stoczni krajowych przewiduje się budowę pięciu małych parowców drobnicowych, po 650 TDW każdy, przeznaczonych dla obsługi linii bałtyckich, **dwóch motorowców pełnomorskich** typu „Bielsko", o nośności 7.300 TDW, sześciu trampów parowych po 3.200 TDW każdy, oraz dwóch statków pasażerskich dla żeglugi przybrzeżnej i zatokowej, przeznaczonych do obsługi linii T-wa Żeglugowego „Gryf". Oprócz tych wyżej wymienionych jednostek Stocznia Gdańska wykona również **wielki dok pływający o nośności 12.000 ton**, co pozwoli na budowę i naprawę wielkich jednostek pełnomorskich. Ogółem plan przewiduje w najbliższym okresie czasu **budowę kilkudziesięciu jednostek morskich o nośności przeszło 110.000 TDW.**

W planach zakreślonych **dla stoczni**, Stocznia Gdańska wykonywać będzie budowę wszystkich większych jednostek dla Marynarki Handlowej, przy czym jej zdolności produkcyjne, obliczone są **na budowę 85.000 ton** rocznie.

Stocznia Szczecińska po odbudowie wykonywać będzie remonty jednostek pływających oraz specjalizować się będzie w budowie jednostek małych.



„Sołdek" pierwszy rudowęglowiec polskiej budowy.

Nareszcie polowanie na dziki i wilki

15 bm. mija ostatni dzień polowania na zające.

Równocześnie, w związku z postępującą zimą i spodziewanymi opadami śnieżnymi rozpocznie się okres intensywnych polowań na dziki, których redukcję musi się przeprowadzić **ze względu na duże szkody czynione prze nie w płodach rolnych.** Projektuje się odstrzał 50 proc. ogólnej ilości dzików, tj. około 18.500 sztuk. Wyniki polowań są jednak uzależnione od opadów śnieżnych, pozwalających na otropienie zwierzyny.

Ponadto Ministerstwo Leśnictwa zamierza urządzić w niektórych województwach, głównie zaś w **białostockim, olsztyńskim, lubelskim i rzeszowskim szereg obław i polowań na wilki**, ponieważ wyrządzają one dotkliwe szkody w inwentarzu żywym miejscowej ludności. I w tym wypadku skuteczny wynik polowań zależy od pokrywy śnieżnej, która umożliwi myśliwym odszukanie ostoi wilków w rozległych terenach leśnych.

Udana walka z plagą gryzoni

W okresie siewów jesiennych ub. roku powiaty województwa gdańskiego: elbląski, malborski, gdański, kwidzyński i sztumski nawiedziła plaga myszy. Przedsięwzięto natychmiast energiczną akcję w celu wyniszczenia szkodników. Walka chemiczna przy pomocy zatrutych ziarn pszenicy udała się całkowicie. Wszystkie ogniska łącznie z wykrytymi w późnym okresie jesiennym, zostały całkowicie zlikwidowane. Ze względów profilaktycznych jednak zabiegi środkami chemicznymi ponowione zostaną jeszcze raz z wiosną br. W akcji jesiennej zużyto 74 tony [illegible] oraz 3 tysiące dymnych świec.

Czystka w spółdzielczości Lubelszczyzny

Przeprowadzone nadzwyczajne rewizje w PZGS i gminnych spółdzielniach na terenie Lubelszczyzny, wykazały, jak to wrogowie Polski Ludowej rozdrapywali dobro społeczne.

Rewizje ujawniły:

braki towarowe w 161 sklepach na sumę	7.136.000 zł
i w 10 magazynach na sumę	580.000 „
braki kasowe w 17 wypadkach na sumę	1.036.900 „
przywłaszczenia w 22 wypadkach na sumę	2.233.200 „
fałszerstwa na sumę	15.600 „
inne nadużycia na sumę	1.751.800 „
Razem	12.753.500 zł

12 mil. 753 tys. 500 zł utonęło w kieszeniach niebieskich ptaków.

I tak:

Kierownik PZGS w **Tomaszowie Lub.** przywłaszczył sobie 253.000 zł.

Personel sklepowy Gm. Spółdzielni Sam. Chłop. w **Rejowcu** ukrył towary najbardziej pokupne na sumę 100.000 zł.

Braki magazynowe Gm. Spółdzielni Sam. Chłop. w **Rybczewicach**, pow. krasnostawskiego wyniosły tylko prawie 400.000 zł.

Gminna Spółdzielnia Sam. Chłop. **w Bełżcu sprzedawała truciznę zamiast soli glauberskiej** dla inwentarza żywego.

Gm. Spółdzielnia Sam. Chłop. w **Wierzbicy**, pow. chełmskiego nie doliczyła się tylko 351.000 zł itd.

W zrewidowanych spółdzielniach zwolniono 105 członków zarządu, 114 członków Rady Nadzorczej, 10 kierowników spółdzielni, 63 pracowników.

Aresztowano 10 członków zarządu, 3 kierowników spółdzielni, 5 pracowników. Aresztowania stosowano tylko w wyjątkowych wypadkach.

Przekazano sprawy: w 4 spółdzielniach do prokuratury, w 80 spółdzielniach do Komisji Specjalnej, w 40 spółdzielniach do Urzędu Bezpieczeństwa i w 19 spółdzielniach do Milicji Obywatelskiej.

Wyniki nadzwyczajnych rewizji wywołały wśród ludności **niebywałe poruszenie i objawy głębokiego zadowolenia.** Społeczeństwo przekonało się, że w Polsce Ludowej nie ma miejsca dla ludzi obcych klasowo, dla wrogów dzisiejszej rzeczywistości.

Nadzwyczajne rewizje mają być sporadycznie powtarzane. Żałować należy, że nie były przeprowadzane wcześniej, bo bezkarna grabież, czy karygodne niedbalstwa niewątpliwie ujemnie oddziaływały na ludność.

Akcja rewizyjno - oczyszczeniowa rozjaśniła chłopom wiele rzeczy, powiedziała im, dlaczego w jednych spółdzielniach było dobrze, w innych źle. Wiele wartościowych ludzi przyjdzie teraz do pracy w spółdzielniach, ludzie nabiorą przekonania do spółdzielczości, która toruje drogę do lepszej przyszłości.

J. W.

WIEŚCI Z KRAJU

● W ostatnich dniach nastąpiło w Koszalinie otwarcie i oddanie do użytku urządzeń radiowych w dwóch szkołach podstawowych.

● W Starogardzie przeprowadza się remont wielkich bloków mieszkalnych, w których urządzony zostanie jeszcze w roku bieżącym ośrodek dla ociemniałych.

Ośrodek ten będzie posiadał wzorowe stacje szkoleniowe oraz internat.

Masy plastyczne i linoleum *produkujemy u siebie*

Ostatnio trzy fabryki włókiennicze przystąpiły do produkcji tzw. sztucznej skóry. Sztuczna skóra, czyli igelit, powstaje w ten sposób, że zwykłą tkaninę bawełnianą lub lnianą pokrywa się plastyczną masą sporządzaną z różnych chemikalii. W roku bieżącym globalna produkcja tego artykułu wyniesie ponad 2 mil. m kwadr.

Z igelitu, czyli sztucznej skóry, wykonywane będą m. in. teczki, oprawy do książek, legitymacji itp.

Nowym wynalazkiem w tej dziedzinie są tzw. tkaniny dekoracyjne, efektownie imitujące zamsz. Znajdą one zastosowanie przy produkcji wyrobów galanteryjnych, tj. torebek damskich, pasków itp. Tkaniny dekoracyjne mają tę zaletę, że są nieprzemakalne.

Uruchomiona została również w bieżącym roku produkcja linoleum, którego przed wojną nie wytwarzaliśmy. Dotychczas zapotrzebowanie na linoleum pokrywane było w drodze importu. Obecnie fabryki przystąpiły do produkcji wysokogatunkowego, niełamliwego, elastycznego, wodoodpornego a co najważniejsze: kwaso-odpornego linoleum.

Pierwsze partie nowowyprodukowanego linoleum zakupiły Polskie Koleje Państwowe dla wyłożenia podłóg w wagonach osobowych. Po zaspokojeniu potrzeb szpitali, ambulatoriów i laboratoriów chemicznych, linoleum ukaże się w sprzedaży wolnorynkowej.

Wieś Rudno przoduje we współzawodnictwie pracy

Wieś Rudno w powiecie tczewskim, w ostatnim etapie współzawodnictwa pracy na wsi, zdobyła pierwszą nagrodę na terenie woj. gdańskiego za wykonanie obsiewu, likwidację ugorów i akcję socjalną. Ośrodek Zdrowia i Dom Starców. W dowód uznania wieś Rudno otrzymała od Ministerstwa Rolnictwa bibliotekę rolniczą.

Rudno jest wzorową wsią samopomocową z doskonale pracującą spółdzielnią, ośrodkiem maszynowym i szkołą rolniczą. Rudno osiągnęło swoje zawdzięcza w dużej mierze młodzieży ZMP, która sama zelektryfikowała wieś i obecnie urządza chomiła w pałacu b. niemieckiego obszarnika wzorowy Dom Kultury.

RADIO

NIEDZIELA, 16 STYCZNIA

6.45 Sygnał czasu. 6.55 Muz. 7.00 Wiad gosp. dla wsi. 8.00 Dziennik por. 8.55 Wiad. Społ. Kom. Radiof. Kraju. 9.00 Naboż. 10.00 Aud. dla chorych. 10.10 Audycja regionalna. 11.00 Wszechnica Radiowa. 12.04 Poranek symf. 13.00 Radiokronika. 13.15 Niedziela na wsi. 14.00 „O znaczeniu pokarmów" — pog. 14.10 Aud. dla dzieci. 14.30 Kapela Ludowa. 15.00 „Fabrykanci śmierci", słuch. 16.00 Dzien. popołud. 16.10 Mozart. 16.45 „Nowe książki". 17.00 Muz. z Łodzi. 18.00 „Czarna Beatryze" — wiersze. 18.15 Koncert z Poznania. 19.00 „3 razy po 40" bajka. 19.25 Muz. 20.00 Dzien. wiecz. 20.45 Wiad. sport. 21.00 „Z życia Czechosłowacji". 21.30 „Na muzycznej fali". 22.00 Wiad. sport. 22.20 „Karnawał robotniczy". 23.00 Ost. wiad.